



GMINNA EWIDENCJA ZABYTKÓW
Urząd Miejski w Nowym Tomyślu

NUMER KARTY
RZ/001/2021

NAZWA MIEJSCOWOŚCI
Róża

NAZWA OBIEKTU

Krzyż przydrożny

CZAS POWSTANIA

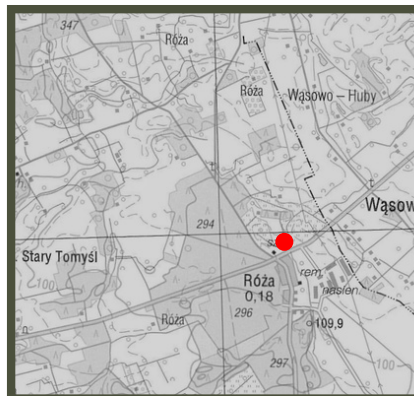
XVII wiek

POŁOŻENIE

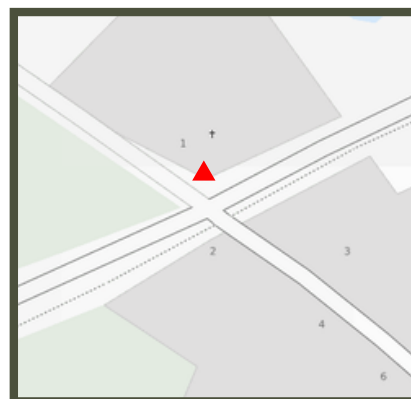
Przy drodze powiatowej z Nowego Tomyśla do Wąsowa



LOKALIZACJA



Mapa topograficzna



Mapa ewidencyjna

INFORMACJE O OBIEKCIE

Po lewej stronie drogi powiatowej z Nowego Tomyśla do Wąsowa stoi przydrożny krzyż z umieszczoną na nim, doskonale odzwierciedlającą cierpienie, zabytkową figurą ukrzyżowanego Pana Jezusa.

Jest to barokowa, licząca ponad 400 lat, rzeźba nieznanego autora, wykonana z dębowego drewna. Ciało ukrzyżowanego Chrystusa przedstawione zostało w ekspresyjnym ujęciu, mocno zwisające ku dołowi. Ręce wyciągnięte są ku górze w kształcie litery V. Głowa w koronie cierniowej jest mocno pochylona. Korpus jest nieznacznie odchylony od poziomu, a nogi lekko ugięte w kolanach, zaś prawa stopa zachodzi na lewą i obie przebite są jednym gwoździem. Skąpe perisorium zawiązane jest na prawym boku. Wyraźnie zaznaczone zostały obojczyk i żebra. Wyostrome zostały także rysy twarzy, a włosy są dość głęboko rzeźbione.

Rzeźba Chrystusa uznana została za zabytek klasy 0 i pozostaje - od 1966 roku - pod nadzorem konserwatorskim. Poddawana jest, przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Poznaniu, badaniu, uzupełnianiu braków i konserwacji.

Nad figurą Chrystusa znajduje się półokrągły daszek metalowy, wymieniony w 2015 roku na nowy. Obecnie stojący tu krzyż wykonany został w 1982 roku z drewna dębowego, przekazanego przez Nadleśnictwo Grodzisk Wlkp. i poświęcony przez ówczesnego proboszcza, ks. Karola Mazurka. Belki krzyża są owalne, zamontowane na metalowym tragarzu.

OPRACOWANIE

Wydział Turystyki i Rozwoju Gospodarczego
2021 r.

NUMER DZIAŁKI

104/7

ŹRÓDŁO INFORMACJI O OBIEKCIE

Zdawać się może, że są tu od zawsze... Małe obiekty sakralne Nowego Tomyśla i okolic (Barbara i Krzysztof Jandy, Jan Bąbelek, Aneta Wiśniewska, Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Nowym Tomyślu, 2020 r.)



GMINNA EWIDENCJA ZABYTKÓW
Urząd Miejski w Nowym Tomyślu

NUMER KARTY
RZ/001/2021

NAZWA MIEJSCOWOŚCI
Róża

INFORMACJE O OBIEKCIE

W 2008 roku krzyż został ogrodzony z trzech stron płotkiem drewnianym, sztachetowym. Wokół krzyża położono również kostkę pozbrukową.

Nie jest to pierwszy krzyż stojący w tym miejscu. Historia krzyża przydrożnego w Róży sięga okresu średniowiecza. Dokładnej daty ustawienia pierwszego krzyża dzisiaj nie uda się ustalić. Z ustnych przekazów wiadomo, że było to za czasów panowania króla Bolesława Krzywoustego. Ten władca Polski za sprawę priorytetową obrał całkowitą chrystianizację ziem polskich. Chciał dokończyć dzieło swego ojca Władysława Hermana. Krzewiciele wiary chrześcijańskiej dotarli m. in. do osady ukrytej w gęstwinie dzikich róż i kolczastych głógów nad rzeczką Zatopią. Miejsce to nazwano Różą. Stał tu wówczas chram – pogańska świątynia. Stawiając tu krzyż, oznaczono to miejsce jako zajęte przez Kościół. Stanął on w pobliżu jednego ze stawów, osada natomiast ulokowana była pomiędzy obydwojma stawami połączonymi rzeczką (dziś rowem), dokładnie w tym samym miejscu, co dzisiejsza wieś.

Opuszczona świątynia popadła w ruinę lub została celowo zniszczona. Drewniany krzyż też uległ destrukcji, ale na jego miejsce zaraz stawiano nowy, choć czasem w innym miejscu. Obecny stoi na miejscu „ołtarza obiatnego”, ogromnego głazu narzutowego o płaskiej powierzchni, na którym składano ofiary całopalne, a także ustawiano stos i spalano ciała zmarłych. Prochy natomiast wkładano do urn glinianych i zakopywano w ziemi. Niektóre z nich odkopał Zdzisław Grzymek, przedwojenny dziedzic Róży, inne być może kryje ziemia w niedalekiej odległości od krzyża.

Mieszkańcy Róży od zawsze dbali o swój krzyż, bo przy nim się wspólnie modlili. Do niego „przyprawiali” zmarłych mieszkańców wsi, podążając na wytomyski cmentarz. Przy krzyżu zatrzymywały się wszystkie pielgrzymki, zmierzające tędy do „świętego Anioła” w wytomyskim kościele. Wówczas krzyż był inaczej, tzn. przodem do tzw. drogi kościelnej, ustawiony. Ramiona krzyża niczym drogowskaz pokazywały kierunek do kościoła w Wytomyślu. Tuż przed 1900 rokiem odwrócony został frontem do drogi głównej, biegnącej w kierunku Wąsowa. Miało to związek z planowanym przejazdem cesarza Wilhelma II. Od czasu wybudowania nowej szkoły w Róży stoi na - obecnie wydzielonym - ogrodzonym jej terenie. Kiedy na początku okupacji hitlerowskiej likwidowano wszelkie znaki chrześcijańskie, umieszczoną na krzyżu pasyjkę uratował kierownik szkoły Czesław Przybył, który dowiedział się od ówczesnego sołtysa Róży, Niemca Gustawa Wintera, o planowanym zniszczeniu krzyża. Tuż przed zmrokiem zjął figurę Pana Jezusa i dobrze ukrył na szkolnym strychu. Późnym wieczorem, wraz z przedwojennym sołtysiem Stanisławem Kuczem i Leonem Maciejewskim, pocięli krzyż na opał, a postument zakopali w ogrodzie. Przez okres okupacji figura Pana Jezusa była skrzętnie przez Czesława Przybyła strzeżona. Po zakończeniu działań wojennych postawiono nowy krzyż i zawieszono na nim tę wyjątkową figurkę. Warto dodać, że wykonujący ją artysta wzorował się na malarstwie Grinberga, o czym świadczy m. in. charakterystyczny skłon głowy Chrystusa. Obecnie są na świecie dwie takie rzeźby – jedna w Muzeum Miejskim w Monachium, a druga właśnie na krzyżu przydrożnym w Róży.

Czesław Przybył wiedział, że figurka jest niepowtarzalna i w trosce o jej zachowanie wystąpił o objęcie tego unikalnego dzieła stałym nadzorem konserwatorskim. Opiekował się krzyżem do końca swego życia, jako społeczny opiekun zabytków.

DOKUMENTACJA FOTOGRAFICZNA



GMINNA EWIDENCJA ZABYTKÓW
Urząd Miejski w Nowym Tomyślu

NUMER KARTY
RZ/002/2021

NAZWA MIEJSCOWOŚCI
Róża

NAZWA OBIEKTU

Kapliczka Matki Bożej Królowej Polski

CZAS POWSTANIA

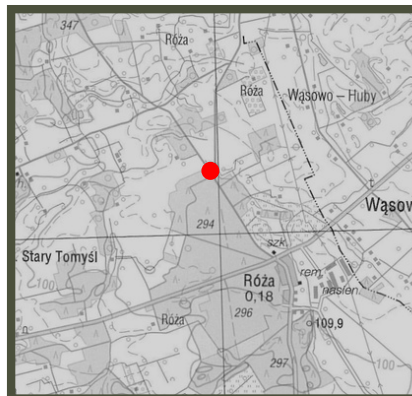
1884 r.

POŁOŻENIE

Na rozstaju dróg z Wytomyśla do Kozich Lasek



LOKALIZACJA



Mapa topograficzna



Mapa ewidencyjna

INFORMACJE O OBIEKCIE

W lesie, na rozstaju dróg gruntowych prowadzących do Wytomyśla i Kozich Lasek, odnajdujemy kapliczkę Matki Bożej Królowej Polski z Dzieciątkiem. Aby dotrzeć do tego obiektu sakralnego, należy - jadąc z Nowego Tomyśla drogą powiatową w kierunku Wąsowa - tuż przed zabytkowym krzyżem skrócić w lewo, w drogę gruntową i zatrzymać się w odległości ok. 700 m od drogi bitumicznej. Kapliczka stoi wśród czterech wysokich świerków, na tle drzew akacjowych. Jej podstawę stanowi trzystopniowy, duży cokół betonowy, z którego wyrasta około dwumetrowa kolumna z czerwonej cegły, zakończona prostą głowicą. Tylne ściany kolumny jest przedłużona i stanowi zabezpieczenie figury Matki Bożej. Boczne ściany są oszklone, natomiast część frontowa jest otwarta. Całość przykryta jest czterospadowym daszkiem betonowym, z zamieszczonym na szczycie metalowym krzyżem. Matka Boża Królowa Polski na głowie ma koronę i ubrana jest w królewskie szaty.

OPRACOWANIE

Wydział Turystyki i Rozwoju Gospodarczego
2021 r.

NUMER DZIAŁKI

74

ŹRÓDŁO INFORMACJI O OBIEKCIE

Zdawać się może, że są tu od zawsze... Małe obiekty sakralne Nowego Tomyśla i okolic (Barbara i Krzysztof Jandy, Jan Bąbelek, Aneta Wiśniewska, Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Nowym Tomyślu, 2020 r.)



INFORMACJE O OBIEKCIE

W lewej ręce trzyma Dzieciątko, z – zwieńczonym krzyżem- jabłkiem królewskim w lewej dłoni. W prawej dłoni natomiast trzyma berło.

Historia tej kapliczki jest bardzo ciekawa i sięga roku 1884. Została ona ufundowana przez Katarzynę Kurowską, w akcie błagania o przebaczenie za dokonaną wcześniej kradzież. Poszkodowanymi byli wracający, z jarmarku w Grodzisku Wlkp. do Lwówka, Żydzi, którzy zatrzymali się po drodze na odpoczynek. Kobieta zakradła się do śpiących i sierpem odcięła mieszki z pieniędzmi. Dręczyło ją jednak sumienie i postanowiła za skradzione pieniądze zbudować kapliczkę na rozstaju dróg.

W okresie II wojny światowej figura była niszczona przez członków Hitlerjungend z Kozich Lasek, którzy podczas ćwiczeń rzucali w kapliczkę kamieniami. Skradziono też wtedy berło. W roku 1940 Niemcy nakazali usunąć kapliczkę z pola pp. Szoferów. P. Szofer na rozkaz Niemców ją rozebrał. Gruz zakopano w miejscu, gdzie stała kapliczka, a figurę ukryto w szopie. Po wojnie postanowiono zbudować kapliczkę na rozstaju dróg. Po uzyskaniu od władz radzieckich w Poznaniu pozwolenia na budowę pomnika, zbudowano cokół i na kolumnie umieszczono figurę Matki Bożej. Figura jednak nie miała zadaszienia ani opłotowania, takiego jak przed wojną. Brakujące berło ufundował wówczas Stanisław Musiał, pochodzący z Róży, twórca i dyrektor nowotomyskiego liceum. W 1955 roku figura została doszczętnie zniszczona przez grupę wandalii. Kapliczkę wprawdzie odbudowano, nie udało się jednak przywrócić ją do pierwotnego stanu. Poprawiono konstrukcję obiektu, wykonano ręcznie daszek oraz oszklenie.

Przy kapliczce często gromadzili się w tym okresie mieszkańcy, odmawiający litanie loretańską. Z czasem tradycja ta zaczęła zanikać. Obecnie mieszkańcy gromadzą się w maju, raz w tygodniu, na nabożeństwie do Matki Bożej.

DOKUMENTACJA FOTOGRAFICZNA